

Wojciech Iwańczak, *Świadkowie historii? Średniowiecze w dziejopisarstwie Europy Środkowej dawniej i dziś*, Kraków: AVALON, 2019, ss. 325

DOI:10.25951/4422

Czy można podjąć próbę spojrzenia na piszących o średniowieczu z perspektywy epoki oraz XX–XXI w.? Zapewne tak, należy jednak poczynić pewne założenia metodologiczne, zanim podejmie się taką próbę. Przede wszystkim pytanie dotyczy doboru autorów i tekstów, które mogłyby w sposób reprezentatywny pokazać poglądy i postawy twórców, znaczenie dla badań nad epoką i recepcję ich prac, a przede wszystkim ich nieprzemijający i niezdezaktualizowany dorobek piśmienniczy. Bez poczynienia takich założeń podejmowanie się opracowania mającego za cel dokonanie oceny niektórych przedstawicieli dziejopisarstwa średniowiecznego byłoby ze wszech miar błędne.

Spójrzmy zatem, na jakich postaciach i dziełach koncentruje się narracja Wojciecha Iwańczaka. Mamy do czynienia z Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim i jego *Historią czeską*, Janem Długoszem, Dalimilem, *Kroniką Zbrastawską* i szerzej dziejopisarstwem czeskim z naciskiem na problematykę małopolską. Z tematyki mediewistycznej tak żywej w XIX stuleciu, ale też wciąż obecnej w XXI w., mamy wątek sporu wokół kolonizacji na prawie niemieckim w Polsce, obraz książąt śląskich i Śląska w pracach Franciszka Palackýego, Josefa Macka, Františka Grausa. Z kolei polską mediewistykę – przy okazji uwaga, przecież średniowiecze było „uniwersalne”, a w badaniach mediewistycznych wciąż używanym dookreśleń narodowych i państwowych wówczas nieznanymi! – reprezentują postacie i prace Jerzego Kłoczowskiego, Stanisława Russockiego i Stanisława Byliny oraz problematyka Przemyślidów, parlamentaryzmu polskiego w XV w. czy znany casus dotyczący położenia Polski *inter Orientem et Occidentem* i co z tego mogło wynikać dla kontaktów z sąsiadami.

Wypada zacząć od autorów z epoki. Eneasze Sylwiusz Piccolomini, przyszły papież Pius II, przebywający przez pewien czas w Królestwie Czeskim, pisał i znał realia Europy Środkowej XV w.¹ Sporo uwagi poświęcił problematyce relacji

¹ Zob.: J. Helmuth, *Pius II*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. W. Kasper, t. 8, Freiburg–Basel–Rom–Wien 1999, s. 322–323; W. McCuaig, *Pius II*, w: *Encyclopedia of the Re-*

czesko-śląskich i kwestiom położenia Śląska oraz jego przynależności administracyjno-politycznej, zawsze podkreślając, że należy do prowincji niemieckich. Wspominał również o Wrocławiu, o rzece Odrze, o zniszczeniach wywołanych wojnami husyckimi, podawał nieco informacji o księżętach śląskich, znał liczne anegdoty (np. o zastępcach/pomocnikach małżeńskich (*matrimonii adiutores*)). Okazuje się, że przysły papież Pius II miał wcale solidną, choć encyklopedyczną, wiedzę o Śląsku, co potwierdza jego kompetencje w kwestii zagadnień środkowo-europejskich².

Z kolei autorzy *Kroniki Zbrasławskiej*, chociaż byli cystersami (opaci w Zbrasławiu Otton i Piotr z pierwszej połowy XIV w.), zafascynowani byli życiem dworskim, a przebywając w kręgu cesarza Karola IV Luksemburskiego z zainteresowaniem „spoglądali” w stronę Polski, a że niekoniecznie przychylnie, tym cenniejszymi byli obserwatorami³. Obaj byli Niemcami, ich zadaniem było napisanie swego rodzaju „pomnika władcy” (*gesta*) Wacława II, ale też dostrzegali moment przełomowy w historii Czech, jakim było wygaśnięcie dynastii Przemyślidów i zastąpienie jej przez Luksemburgów. Na kartach dzieła przedstawili obraz harmonijnych zmian, rozwoju i dobrobytu w opozycji do bałaganu z czasów krótkich epizodów habsburskich⁴. Nie można jednak nie zauważyć oczywistych konkluzji, typowych dla duchownych, zwłaszcza wykształconych mnichów. Najlepsze zmiany to te, które odbywają się pod kontrolą i uświęcają tradycję, a społeczeństwo powinno znać swoje ramy życia i działania.

Dalimil ze swoją rymowaną *Kroniką* w języku narodowym z przełomu XIII i XIV w.⁵ jest znakomitym przykładem pisarstwa z epoki, a przy tym antypatii

naissance, ed. by P.F. Grendler, t. 5, New York 1999, s. 40–42; G. Voit, *Enea Silvio de' Piccolomini, als Papst Pius der Zweite, und sein Zeitalter*, t. 1–3, Berlin 1856–1863; *Enea Silvio Piccolomini, Pius Secundus poeta laureatus Pontifex Maximus. Atti del convegno internazionale, 29 settembre – 1 ottobre 2005*, red. M. Sodi, A. Antoniutti, Roma 2007; *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, red. D. Martinková, A. Hadravová, J. Matl, w: *Fontes rerum Regni Bohemiae*, t. 1, Praha 1998; por. R. Ojrzyński, *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*, „Fasciculi Historicii Novi” 2014, t. 14, *passim*.

² *Problematyka śląska w „Historii czeskiej” Eneasza Sylwiusza Piccolominiego*, w: W. Iwańczak, *Świadkowie historii? Średniowiecze w dziejopisarstwie Europy Środkowej dawniej i dziś*, Kraków 2019 s. 32–47.

³ *Chronicon Aulae regiae*, red. J. Emler, w: *Fontes Rerum Bohemicarum*, t. 4, Praha 1884, s. 1–337; M. Bláhová, *Chronicon Aulae refiae (Chronicle of Zbraslav)*, w: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, vol. 1, ed. G. Dunphy, Leiden–Boston 2010, s. 301.

⁴ *Tradycja i nowe zjawiska w „Kronice zbrasławskiej”*, w: W. Iwańczak, *Świadkowie historii?*, s. 48–63.

⁵ M. Bláhová, *Staročeska kronika tak řečeného Dalimila w kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota*, t. 3, Praha 1995, *passim*.

do jednego z sąsiadów, czyli do Polski⁶. Ta swego rodzaju „kronika narodowa” prezentuje wyjątkowy w Europie Środkowej punkt widzenia, jest zdecydowanie czechofilska, rzec by można nacjonalistyczna lub „protonacjonalistyczna”, zatem wyprzedza to zjawisko o kilkaset lat. Niepokój i niechęć wobec cudzoziemców jest w niej aż nadto oczywista. Co ciekawe, nie znajdujemy w niej odwołania do słowiańskich korzeni Czechów i Polaków, a ci drudzy interesują Dalimila tyle, ile wymaga tego przyjęta przez niego narracja⁷.

W zasadzie jedynym swego rodzaju kontrapunktem mogło być wykorzystanie naszego genialnego polihistora Jana Długosza i jego dorobku piśmienniczego⁸. Autor skoncentrował się w tej sytuacji na postaci Zygmunta Luksemburskiego, króla rzymskiego, który generalnie miał w polskiej historiografii negatywną ocenę, jednakże zarówno Długosz, jak wielu współczesnych mediewistów dostrzegało jego skuteczność jako polityka. A Długosz był w tej mierze świadkiem wyjątkowym, gdyż obserwował Zygmunta przez kilka dziesięcioleci – oczywiście jeśli chodzi o sprawy polskie i litewskie. Dlatego zarysowany w *Rocznikach* obraz tego władcy jest pełnowymiarowy i chociaż uwidacznia się niechęć Długosza, to dostrzegał on zalety i skuteczność, a także słabości i rozterki „swojego” antybohatera.

„Smutno” na tym tle rysuje się obraz Małopolski w piśmiennictwie czeskim epoki średniowiecza⁹. Kroniki *Zbrastawska*, Pulkavy, Dalimila i Benesza z Weitmile obraz Polski południowej z drugiej połowy XIII i pierwszej połowy XIV w. raczej ukazały poprzez pryzmat większych ośrodków miejskich, jak Kraków i Sandomierz, a Polskę – jako Wielkopolskę. Kwestie Małopolski zawsze nabierały znaczenia w okresach zbliżenia z Czechami, zwłaszcza za Wacławów II i III. Nieprzychylnie reakcje wzbudziła koronacja Władysława Łokietka, nieco lepiej postrzegano Polskę po traktacie wyszehradzkim, ale generalnie obraz Małopolski był zróżnicowany i zależny od aktualnych okoliczności. A jaki w odbiorze społecznym? Jedną z „dzielnic” Pragi w końcu średniowiecza nosiła nazwę „Kraków”, a była to, łagodnie mówiąc, dzielnica rozrywki...

⁶ Por.: F. Šmahel, *Husyckie pojęcie wzajemności słowiańskiej i czesko-polskiej*, w: *Polskie echa husytyzmu. Materiały z konferencji naukowej, Kłodzko 27–28 września 1996*, red. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999, s. 9.

⁷ *Co tzw. Dalimil sądził o Polsce i jej mieszkańcach*, w: W. Iwańczak, *Świadkowie historii?*, s. 109–122.

⁸ *Postać Zygmunta Luksemburskiego w ujęciu Jana Długosza*, w: tamże, s. 64–78; *Morawy w ujęciu Jana Długosza*, w: tamże, s. 79–94; *Jana Długosza obraz miasta*, w: tamże, s. 95–108.

⁹ *Małopolska w średniowiecznym dziejopisarstwie czeskim*, w: tamże, s. 13–31.

Powyższe uwagi są dobrym wstępem do rozważań autora nad wolnością twórczą pisarzy w średniowieczu¹⁰. Normy i zasady (podporządkowanie się autorytetem z epoki – *auctoritas*), określone idee twórcze (np. formy pisarskie – *origo gentis, origo stirpis, gesta ducum, annales*) oraz mecenat dworski wymuszały stosowanie się do ustalonych kanonów, a niewiele miejsca pozostawiały na rzeczywistą twórczą inwencję i oryginalność. Wydaje się, że jedynym rozsądnym wyjściem z tej sytuacji jest próba odczytania średniowiecznych toposów w kontekście środowiska autorów, otaczającej ich rzeczywistości historycznej – przecież aktualne wydarzenia, których byli świadkami, jak wojny, zarazy, cuda i wiele innych, musiały oddziaływać na ich psychikę, zapatrywania i oceny oraz dobór faktów/przytaczanych wiadomości.

W drugiej części opracowania Wojciech Iwańczak przypomniał dorobek kilku polskich i czeskich mediewistów, kładąc nacisk na poruszane przez nich tematy kontrowersyjne, jak wspomniane wcześniej: kolonizacja na prawie niemieckim¹¹, wiece i początki parlamentaryzmu¹², relacje z Polską i obraz sąsiadów Polski w średniowieczu¹³, postaci Przemysłidów w polskiej historiografii¹⁴. Dodatkowo uwagę skoncentrował też na pracach i dorobku Franciszka Palacký'ego¹⁵, Josefa Macka¹⁶, Františka Grausa¹⁷, Stanisława Byliny¹⁸ i Jerzego Kłoczowskiego¹⁹. Wybór ten nie powinien nikogo dziwić, ci bowiem mediewiści zasłużyli sobie w opinii krajanów, nie tylko na miano „ojców narodu” (Palacký) czy twórców badań nad polskim monastycyzmem (Kłoczowski), lecz także przynależnych do elity mediewistów europejskich (Graus, Bylina) czy niezwykle zasłużonych dla badań mediewistycznych we własnych krajach z przyczyn umiejętnego stosowania badań porównawczych (Russocki) i wkładu w rozwój współczesnych pokoleń mediewistów (Macek, Bylina).

¹⁰ *Kilka uwag o wolności twórczej pisarzy w średniowieczu*, w: tamże, s. 123–137.

¹¹ *Kolonizacja niemiecka w Polsce – w poszukiwaniu prawdy historycznej*, w: tamże, s. 152.

¹² *Badania Stanisława Russockiego nad zgromadzeniami Europy Środkowej w średniowieczu*, w: tamże, s. 246–255.

¹³ *Między Europą i Azją. Sąsiedzi Polski w świetle mediewistyki XX w.*, w: tamże, s. 166–185.

¹⁴ *Przemysłidzi w polskiej historiografii XX wieku*, w: tamże, s. 216–233.

¹⁵ *Książęta śląscy w syntezie Franciszka Palacký'ego*, w: tamże, s. 153–165; *Franciszek Palacký'ego obraz Piastów*, w: tamże, s. 234–245.

¹⁶ *Echa śląskie w badaniach Josefa Macka*, w: tamże, s. 202–215.

¹⁷ *František Graus (1921–1989)*, w: tamże, s. 256–271; *Josef Macek (1922–1991)*, w: tamże, s. 272–287.

¹⁸ *Stanisław Bylina (1936–2017)*, w: tamże, s. 288–302.

¹⁹ *Jerzego Kłoczowskiego studia nad dziejami dominikanów*, w: tamże, s. 186–201.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na tekst traktujący o „obrazie” sąsiadów Polski średniowiecznej, tego swoistego pogranicza Europy i Azji, który to ukształtowany został w historiografii XX w., i w dużej mierze wciąż obowiązuje. Niemcy, Ruś, Czechy stale były obecne w polskim dyskursie mediewistycznym, poczynając od końca XIX w., przy czym rolę grały – co oczywiste – animozje polsko-rosyjskie, polsko-germańskie, polsko-czeskie, wzajemne uprzedzenia i nieufności. Polaryzacja stanowisk badaczy była tym bardziej widoczna, im bardziej dotyczyły ludzi aktualne wydarzenia polityczne.

Reasumując, otrzymaliśmy ciekawy przegląd nie tylko tematyki badawczej autora, lecz także wciąż aktualnych tematów, których wyczerpania zapewne nasze pokolenie się nie doczeka. Tym bardziej ciekawe jest podkreślenie pewnych mechanizmów, o których wyżej pisałem, a które z całą pewnością wciąż działają na współczesnych mediewistów, którzy z natury metodologii swoich badań są zdecydowanie bardziej „obciążeni” wynikami poprzednich pokoleń badaczy. Uważam, że celem Wojciecha Iwańczaka było „włożenie kija w mrowisko” i ponowne wejście na barki olbrzymów (skąd, jak wiemy widać dalej i lepiej), o których pisał Bernard z Chartres na przełomie XI/XII w., a których autor nazwał „świadkami historii” ze znakiem zapytania, tak bowiem odczytuję próbę spojrzenia na przedstawione zagadnienia z historii Polski średniowiecznej i z historii powszechnej. I ten cel udało się autorowi bardzo dobrze zrealizować.

Piotr Kardys (POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE, ODDZIAŁ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2939-1466>

O autorze:

dr Piotr Kardys – wiceprezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej, obecnie nauczyciel w I LO w Skarżysku-Kamiennej.

Zainteresowania badawcze: księgozbiory historyczne na ziemiach polskich, archiwa kościelne, osadnictwo średniowieczne i wczesnonowoczesne w Małopolsce, organizacja terytorialna Kościoła polskiego w średniowieczu i w okresie wczesnonowoczesnym.

e-mail: kardys.p@wp.pl

